Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13 Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro Węgrzech. Król. Polskiem i Niemczech: mieś. K kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50 kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu mieś. 8 K kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy Tel. 311

Rok I. | Piątek, 22. listopada 1918. | Nr. 134.

Ciągle to samo.

Sądzą powszechnie o Żydach — zwłaszcza w kołach antysemickich — że Żydzi są »mądrzy«. Mądrość tę rozumieją naturalnie ci chwalcy w złem tego słowa znaczeniu: jako przebiegłość, chytrość, wyrafinowanie i t. p. Bądź jak bądź, możemy się na to zgodzić, że Żydzi — którzy w tysiąc razy cięższych warunkach muszą wieść żywot niż inne narody, i którzy do tych warunków, wszędzie innych, muszą się przystosować, jeśli nie chcą zginąć — nie są głupi ani naiwni oni zbyt gorączkowi ani też zbyt nieprzezorni. I rzecz dziwna, że akurat ci, którzy o »mądrości« żydowskiej (w złem znaczeniu słowa!) mocno są przekonani, zarzucają Żydom bezustannie i systematycznie coś, co — gdyby zarzut był słuszny! — oznaczałoby nie tylko skończoną naiwność polityczną, ale wprost karygodną głupotę.

Ostatnio wystąpił z tym zarzutem krakowski »Czas« w artykule o »pogromach« (cudzysłów pochodzi od »Czasu«). Z tem, co »Czas« mówi o samych pogromach — że przyczyną ich byli »zgłodniali« żołnierze, że łupiono także po wsiach zamożniejszych gospodarzy, że łupiono zwłaszcza (!) »pokrywane na spekulacyę towary«, że »wysłanie nawet małych sił zbrojnych zazwyczaj (!) wystarczało, aby tym rabunkom i rozruchom położyć koniec« — nie będziemy walczyli, dopóki wszystkie te twierdzenia pozostaną — gołosłowne. Zaprzeczać naszym wiadomościom jest łatwo, udowodnić ich nieprawdziwość lub przesadę (!) — nikt nie próbował. W każdym razie konstatujemy z zadowoleniem i uznaniem, że »Czas« ostro potępia »rzeczy nawet wtedy, kiedy się przeciwko żywnościowym lichwiarzom i spekulantom bezpośrednio kierują«. (Że ekscedenci upatrują specyalnie lichwiarzy i spekulantów, należy zresztą do twierdzeń ... gołosłownych). Przyjemnie nam również stwierdzić, że »N. Reforma« ubolewa z powodu wypadków przemyskich i zupełnie słusznie żąda, »aby miejscowe władze wdrożyły śledztwo i całą sprawę we właściwem postawiły świetle«.

Ale »Czas« przy tej sposobności po raz niewiadomo który powtarza podejrzenie, że »celem« Żydów polskich, którzy »rozszerzają tego rodzaju wiadomości« (o pogromach), jest »zohydzić« Polskę, jest »wzbudzić współczucie Europy i wywołać w ten sposób dla żydów w Polsce jakąś opiekę ze strony Anglii, jakiś patronat, od nas (Polaków) niezależny i stanowisko eksterytoryalne w obrębie Polski«. Taki postępowanie może wzbudzić — zwraca nam »Czas« wieloznacząco uwagę — »w masie narodu niebezpieczne uczucia«. Możnaby wprawdzie na to odpowiedzieć, że gdyby poważna prasa polska potępiała hecę antysemicką, prowadzącą z nieuchronną koniecznością do pogromów, jak potępia same pogromy, wówczas nie byłoby prawdopodobnie wogóle pogromów. Ale pocóż bawić się w polemiki, które zawsze rozumiane są na opak? Chcemy raz powiedzieć wyraźnie, że Żydzi polscy nie są na tyle głupi, by naprawdę chcieli wywołać dla siebie jakąś opiekę Anglii, jakiś patronat obcego państwa, jakieś stanowisko eksterytoryalne w Polsce. Wierzymy wprawdzie, że po wojnie wytworzy się w jakiejś formie liga narodów i pewien trybunał międzynarodowy, ale jesteśmy mimo to o tem przekonani, że w każdem państwie będzie rządziło to właśnie państwo, a nie kto inny. Gdyby się nawet dała pomyśleć pewna »opieka«, pewien »patronat« obcego państwa lub coś podobnego, to na podstawie doświadczeń rumuńskich doskonale wiemy, co to warte.... Kongres berliński w r. 1878 nałożył na Rumunię obowiązek równouprawnienia Żydów, a pożal się Boże, jak to równouprawnienie wyglądało! Aby wyrazić się jasno: na kongresie pokojowym, gdzie się rozstrzygną polityczne losy Europy i gdzie załatwi się też sprawy wszystkich t. zw. małych narodów, postawimy nasze zasadnicze żądania: 1. siedziby narodowej w Palestynie. 2. zupełnego równouprawnienia politycznego i narodowego w krajach naszego osiedlenia. Mamy nadzieję, że kongres pokojowy, t. j. ogół państw i narodów, a więc i Polska, uzna te nasze postulaty i uznaniu temu da wyraz. Ale nie będziemy żądali, aby żandarm angielski pilnował nas w Polsce ani też nie będziemy się domagali żadnego stanowiska eksterytoryalnego. Mniejszość żydowska w Polsce będzie żądała takich dla siebie praw i gwarancyi co mniejszości żydowskie w innych krajach masowego osiedlenia żydowskiego (Rosya, Ukraina, Rumunia, Węgry, Ameryka, Bałkan itd.) Nie chcemy wyjątkowego traktowania żydostwa polskiego — pod żadnym względem.

Czy to tak trudno zrozumieć? Żydzi całego świata są jednym narodem, a jaki taki — równouprawnionym członkiem związku narodów. W każdem państwie, w którem mieszkają, są lojalnymi obywatelami tego państwa. Mają te same prawa i obowiązki, co wszyscy inni obywatele państwa. Swoje własne sprawy narodowe, t. j. kulturalne i specyalnie gospodarcze (szkolnictwo, oświata ludowa, wychowanie, konsumy, kooperatywy, filantropia, emigracya i hygiena ludowa — według przyjętego w kołach narodowo-żydowskich ogólnie credemu wypracowanego przez dra [illegible] Rosenfelda) załatwiają autonomicznie.

Czy do przeprowadzenia tego programu potrzeba opieki angielskiej, obcego patronatu lub stanowiska eksterytoryalnego? Naszem zdaniem — nie! Żądanie angielskiej opieki lub patronatu lub eksterytoryalności byłoby zaś naprawdę — głupie. Bo co innego jest eksterytoryalne stanowisko Żydów w państwie, a co innego międzynarodowy charakter kwestyi żydowskiej. Co innego stać pod ochroną ligi narodów i trybunału, któremu podlegają wszystkie państwa i narody, a co innego pod opieką Anglii. Umyślne zaciemnianie pojęć wyradza naturalnie straszaki i — ciągle te same podejrzenia.

Organizacya syońska a kongres pokojowy.

Sztokholm, 19. listopada. Tel. wł. (Ż. B. K.) Londyński korespondent »Socialdemokraten« telegrafuje: Z powodu zbliżającego się kongresu pokojowego, który odbędzie się w Wersalu, czyni organizacya syonistyczna przygotowania celem natychmiastowego otwarcia biura syonistycznego w Paryżu, prawdopodobnie pod kierownictwem Nachuma Sokołowa.

Hr. Huyn o zajściach w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 21. listopada. »Poln. Nachrichten« donoszą: Za pośrednictwem tut. pełnomocnika Pol. Kom. Likw. otrzymujemy zredagowany przez namiestnika Galicyi hr. Huyna opis wypadków, jakie poprzedziły wybuch wojny domowej w Galicyi. Opis ten opiewa: Dla stwierdzenia prawdy i celem wystąpienia przeciw fałszywym wersyom czuję się zobowiązanym do przedstawienia pisemnie w jaki sposób była c. k. władza rządowa przestała funkcyonować w Galicyi.

Zaraz po pojawieniu się cesarskiego manifestu z 15. października widziałem, jako namiestnik cesarski, tylko jeden sposób oszczędzenia krajowi wojny domowej a mianowicie: Dotychczasowa władza rządowa załatwia dalej sprawy aż do uzyskania porozumienia między Polakami i Rusinami lub też do rozstrzygnięcia przez wyższe czynniki. Na podstawie konferencyi z różnemi osobistościami byłem uprawniony do przypuszczenia, że stanowisko moje zyska ogólną aprobatę. Dnia 26. i 27. października odbyłem w tym duchu dłuższe konferencye z ówczesnym polskim ministrem spraw zewnętrznych dr. Głąmbińskim. Dnia 31. października znowu z posłem Witosem, któremu przedstawiłem, że wskutek szybkiej akcyi Kom. Likw. w Galicyi zachodniej, zapanowało w Galicyi wschodniej wielkie podniecenie. — Zwróciłem jego uwagę na okoliczność, że na wypadek przejęcia rządu krajowego przez Pol. Kom. Likw. dojdzie w kraju do wybuchu i że na wypadek oddania ukr. Radzie narodowej w miastach a szczególnie w stolicy dojdzie do walk domowych. Poseł Witos przyłączył się do mego zapatrywania.

Dnia 1. listopada po południu przybyli do Lwowa reprezentanci Pol. Kom. Likw. i zażądali odemnie oddania agend rządowych. Po przedstawieniu mego zapatrywania, odmówiłem prośbie. Ukraińska rada narodowa zakomunikowała mi, że kuryer z Wiednia jest w drodze z poleceniem dla mnie wydania władzy tej Radzie. Panom tym oświadczyłem, że nie mam kontaktu z Wiedniem, ale zapytam telefonicznie. Połączenie telefoniczne nie doszło do skutku.

Dnia 2. listopada o godz. pół do 7 rano mieszkanie moje otoczyły wojska ukraińskie a żołnierze z nasadzonymi na karabinach bagnetami znaleźli się przed moją sypialnią i sąsiednimi pokojami.

Ukraińcy siłą broni opanowali wszystkie budynki rządowe. Po południu zjawiła się u mnie Rada narodowa, której oddałem kierownictwo agend namiestnictwa, wobec uniemożliwienia mi siłą broni wykonywania mych czynności urzędowych. — Moim zastępcą jest wiceprezydent Decykiewicz. Rady narodowej nie zadowoliło moje postępowanie i wezwała mię do oddania jej władzy rządowej. Oświadczyłem delegatom, że bagnety nie skłonią mię do tego bardziej, niż wezwanie wczorajsze. Już 1. listopada doszło w nocy między Polakami i Ukraińcami do walki. Zaraz po gwałtownej uzurpacyi przez Ukraińców rozpoczęła się przewidziana przezemnie wojna domowa.

Podróż hr. Huyna.

Wiedeń, 21. listopada. B. namiestnik Galicyi hr. Huyn uciekł ze Lwowa przez Kijów, Kowno Królewiec i Berlin do Wiednia.

Przed kongresem pokojowym.

Waszyngton, 21. listopada. BK. (Iskrowa depesza.) Z Białego domu donoszą: Prezydent Wilson zamierza natychmiast po otwarciu regularnej sesyi kongresu udać się do Francyi, aby uczestniczyć przy ustaleniu głównych punktów traktatu pokojowego. Prawdopodobnie nie będzie mógł być obecnym podczas całej konferencyi pokojowej. Prezydentowi towarzyszyć będą delegaci, którzy reprezentować będą Stany Zjednoczone podczas całej konferencyi. Kongres zbierze się w przyszłym tygodniu.

Proklamacya Wilsona.

Waszyngton, 21. listopada. BK. Iskrowo. Prezydent Wilson ogłosił w proklamacyi dzień 28. listopada dniem dziękczynienia i modłów. W proklamacyi powiedziano: Zupełne i ostateczne zwycięstwo dało nam nietylko sam pokój, ale również pewną wiarę, że przyjdzie nowy dzień, w którym sprawiedliwość zastąpi gwałt i zazdrośne intrygi wśród narodów. Nasze serca nabierają nowej odwagi i oczekują z nową nadzieją wielkich obowiązków wzmocnienia węzłów przyjaźni i wzajemnego szacunku, na którym spodziewamy się zbudować nowy gmach pokoju.

Amerykanie przekroczyli granicę niemiecką.

Londyn, 21. listopada. BK. Reuter (Komunikat amerykański.) Trzecia armia przekroczyła niemiecką granicę z r. 1914 i wkroczyła do Luksemburga. Armia ta kontynuuje także marsz w południowej Belgii.

Breiter w Ukraińskiej Radzie Narodowej

Wiedeń, 21. listopada. Tel. wł. Były poseł Breiter wstąpił do Ukraińskiej Rady Narodowej jako zastępca polskich mniejszości wschodniej Galicyi.

Akcya żydowskiej gwardyi narodowej przeciw handlarz. łańcuszkowym.

Wiedeń, 21. listopada. Tel. wł. Gwardya żydowska, sprężyście zorganizowana i zaopatrzona dostatecznie w broń pełni nadal służbę w 2 magazynach wojskowych w II-gim obwodzie. Wszyscy chwalą jej taktowne i bez zarzutu zachowanie się. W ubiegłym tygodniu zamknęła ona znaną kawiarnię »Cafe International« przy Taborstrasse, znany zresztą punkt zborny handlarzy łańcuszkowych.

Anarchia na Ukrainie.

Kijów, 21. listopada. BK. Według doniesienia sztabu głównego dowództwa ukraińskich wojsk generała hr. Kellera podniósł narodowy ukraiński przewódca Petlura(?) rokosz przeciw rządowi ukraińskiemu i z pomocą ukraińskich strzelców [illegible] obsadził Białą Cerkiew i Berdyczów. Marsz między Rostowem i Kijowem został wstrzymany przez wojska rządowe. W Charkowie doszedł do władzy drugi pułk [illegible]. Zresztą panuje spokój. Według doniesień prezydenta ministrów Gerbela został Berdyczów oczyszczony z powstańców. Niemiecka Rada żołnierzy w Kijowie uchwaliła zachować neutralność poza Kijowem, w Kijowie zaś nie dopuścić do żadnych walk.

Rządy koalicyi na Ukrainie

Warszawa, 21. listopada. BK. P. A. T. donosi: O położeniu na Ukrainie otrzymaliśmy od przybyłego wczoraj kuryera dyplomatycznego rządu polskiego następujące informacye:

Wojska austryackie cofają się w nieładzie na Galicyę wschodnią, rabując i paląc po drodze. Wojska niemieckie ustępują powoli i w ładzie i kierunku na t. zw. Ober Ost. Wojska koalicyjne zajęły Odessę i Sebastopol, rumuńskie zajmują Podole. — Koalicya obejmuje stopniowo Ukrainę, zyskując wszędzie przyjaciół. Pod naciskiem koalicyi dotychczasowy gabinet ukraiński ustąpił, a do rządu powołani zostali kadeci i październikowcy rosyjscy. Zmiana ta nastąpiła w nocy z dn. 11 na 12 bm. na mocy reskryptu hetmana Skoropadskiego.

Generał Denykin, który objął naczelne dowództwo nad wojskami ukraińskiemi podąża w kierunku północno-zachodnim i otrzymał od koalicyi pełnomocnictwo dyktatorskie na całą Rosyę.

Delegaci ochotniczej armii rosyjskiej przybyli 13. listopada do Kijowa celem omówienia kwestyi połączenia wszystkich sił bojowych walczących przeciw bolszewikom. Gen. Krasnow oddał się wraz z armią dońską do dyspozycyi generała Denykina.

Zaostrzenie zatargu Jugosławii z Włochami.

Lublana, 21. listopada. BK. Lublańskie Biuro korespondencyjne donosi: »Slovenski Narod« zamieszcza pod datą 20. listopada z Rjeki telegram donoszący, że Włosi nie chcą uczynić zadość kategorycznemu wezwaniu entento do opróżnienia przez nich Rjeki. Włosi nietylko tego rozkazu nie usłuchali, lecz obsadzili również okolice Rjeki i maszerują dalej w północnym kierunku na Karlstadt, a w Dalmacyi na Kain. Ponieważ jest wykluczonem — zauważa pismo — aby koalicya znosiła cierpliwie postępowanie Włochów, jesteśmy świadkami poważnego zaostrzenia się nietylko południowo-słowiańskiej kwestyi, lecz również — międzynarodowej sytuacyi.

Się przeciw Słoweńcom. Ulicami przeciągają grupy włoskich żołnierzy wśród okrzyków »Precz z Jugosławią«. — Żołnierze włoscy i tłumy wdzierają się do mieszkań Jugosłowian. Rekwizycya przeprowadza się z coraz większą surowością a środki żywności wywozi się do Włoch. Tymi represaliami chcą Włosi zmusić Jugosłowian do przyłączenia się do państwa włoskiego.

Mobilizacya w Jugosławii.

Praga, 21. listopada. BK. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Lublany: Rząd Rady narodowej, oddział dla obrony Narodowej, zarządził natychmiastową mobilizacyę pospolitego ruszenia, armii stałej i obrony krajowej, tudzież aktywnych i rezerwowych żołnierzy roczników 1899 do 1895.

Lublana, 20. listopada. Lublańskie Biuro korespon. donosi: Żołnierze batalionu Nr. 7 strzelców polowych z roczników 1895 do 1899 zostali powołani pod broń.

Armia włoska przeciw Jugosłowianom.

Gorycya, 21. listopada. Tel. wł. — Oficerowie włoscy i żołnierze mobilizują

Jugosławia pod wodzą Serbów.

Lublana, 21. listopada. BK. W lublańskiej radzie gminnej wygłosił wczoraj burmistrz mowę, którą radni gminni wszystkich partyi przyjęli jednomyślnie i z zapałem. Burmistrz podkreślił w swej mowie, że tylko Serbia może obronić obszary słowiańskie przed najgroźniejszym i najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem Słowian — przed Włochami i podkreślił konieczność połączenia się z Serbią. Ma być utworzone państwo, sięgające od Adryatyku po morze egejskie a losami jego ma kierować rząd centralny. Rząd taki można znaleźć w Serbii, która lepiej od innych potrafi utrzymać między poł. Słowianami i koalicyą serdeczne stosunki.

Południowi Słowianie za monarchią.

Lublana, 21. listopada. BK. Jak „Słowenec" donosi, odbyło się wczoraj w Zagrzebiu monarchistyczne zgromadzenie, na którem członek poł.-słow. Rady narodowej Dr. Andjelcwic złożył oświadczenie, że większa ułamek pod. Słowian „Narodni Wiece" w Zagrzebiu oświadczy się za monarchistyczną formą państwa.

Mowa włoskiego prezydenta ministrów.

Zurych, 21. listopada. BK. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu włoskiego złożył prezydent ministrów Orlando sprawozdanie z obecnego położenia międzynarodowego i zwrócił naprzód uwagę na ogrom wydarzeń ostatnich tygodni i na świetność odniesionych zwycięstw. Podnosił on tryumf idei sprawiedliwości w tej wojnie, która przyniosła Włochom zjednoczenie narodowe. Przez obsadzenie Roweretu, Trydentu i Tryestu spełniły się długoletnie marzenia narodu włoskiego. Orlando wyrzekł równocześnie gorącą podziękę wszystkim, którzy do osiągnięcia tego dzieła się przyczynili. Następnie wskazał na głębokość nieprzewidzianych jeszcze zmian w stosunkach międzynarodowych, politycznych i gospodarczych, jakie wojna spowodowała, na rozbicie Austro-Węgier i Turcyi, na odbudowę, rosyjskiego państwa federacyjnego i na naprawienie jednej z największych zbrodni dziejów ludzkości jaką był rozbiór Polski. Wszędzie tryumfuje zasada narodowości, ten najsilniejszy motyw ducha demokratycznego.

Głębokości przeobrażeń państwowych odpowiada też głębokość w zmianach rządowych. Końca wojny nie przeżyła też żadna autokracya militarna. Wojna ta przyniosła również i wielkie zmiany społeczne lecz nie pora już teraz wytyczać kierunki i programy przyszłych reform socyalnych.

Mowca poruszył dalej sprawę gospodarki przejściowej i oświadczył, że nigdy jeszcze nie było bardziej potrzeba zachować porządek społeczny, jak w chwili obecnej. Wielkie wydarzenia teraźniejszej godziny dziejowej wymagają nie mniej karności i porządku jak czasy konającej już wojny.

Prezydent ministrów wywodził następnie, że w przyszłości musimy się zabezpieczyć przed możliwością ponownego pojawienia się grozy wojny, aby uchronić przyszłe pokolenia od podobnych okropności wojennych. Trzeba poznać i zrozumieć przedewszystkiem tę wielką prawdę, że nie gwałt i siła przed prawem ma być źródłem wszelkiego prawa, lecz większe poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości obywatelskiej.

Prezydent ministrów zakończył swą mowę następująco: Ta krew szlachetna, która tak obficie popłynęła nie polała się nadarmo, jeżeli z niej wyrodzi się wyzwolenie ludzkości.

Armia Mackensena wraca przez Koloszwar.

Koloszwar, 21. listopada. Tel. wł. Wielka część armii Mackensena przechodziła wczoraj przez miasto. Armia wraca do Niemiec w trzech kolumnach. Wagonów dostarcza rząd węgierski. Lokomotywy zabrali ze sobą Niemcy z Rumunii. Niemieckie wojsko samo się też aprowizuje. — Wczoraj zjawił się niemiecki kapitan na dworcu koloszwarskim i oświadczył, iż na czas przemarszu wojsk niemieckich chce dworzec obsadzić celem ułatwienia komunikacyi. Komenda stacyjna doniosło o tem burmistrzowi, który jednak zastrzegł się przeciw obsadzeniu dworca przez załogę niemiecką. Materyał kolejowy skonfiskował i oświadczył, iż nawet przejściowo nie może oddać dworca. Część niemieckich wojsk korzysta ze sposobności i wyzbywa się po najniższej cenie wiele przedmiotów, trudnych do przetransportowania j. np. koni itp.

Rozdział kościoła od państwa w Niemczech.

Kolonia, 21. listopada. Tel. wł. W kwestyi oddzielenia kościoła od państwa dowiaduje się „Koeln. Ztg.", iż minister wyznań Hoffmann ma zamiar wstrzymać wypłatę kwartalną z funduszu religijnego, co miałoby to następstwo, iż duchowieństwo o ile zamieszkuje budynki kościelne, musi takowe opuścić. W pruskiem ministerstwie wyznań jest rozważana myśl sekularyzacyi klasztorów.

Niemcy poznańscy.

Poznań, 21. listopada. BK. Na licznem zgromadzeniu delegatów rad robotniczo-żołnierskich w ks. poznańskiem, zaprotestowano energicznie przeciw planowanemu utworzeniu straży ojczyźnianej na wschodzie, ponieważ mogłaby ona poważnie naruszyć spokój i porządek prowincyi. Rady robotniczo-żołnierskie ogłaszają dla celu obrebu swego działania zasadę równouprawnienia wszystkich narodowości. Rady robotniczo-żołnierskie będą wszędzie występowały w obronie narodowych mniejszości.

Internowanie niem. konsulów w Rosyi.

Berlin, 21. listopada. BK Biuro Wolffa donosi, że niemieckie konsulaty generalne w Petersburgu i Moskwie zostały zniesione. Personal konsulatów internowano. Dotąd nie wiadomo w jaki sposób zajścia się rozegrały.

Bogumin bez Prusaków.

Bogumin, 21. listopada. Tel. wł. Dotychczasowy pruski urząd paszportowy w Boguminie-dworcu został przeniesiony z Bogumina do Anaberg. Tam odbywa się kontrola podróżnych. Pruskie pociągi pospieszne z Berlina i Wrocławia kursują obecnie tylko do Raciborza, a stąd jako osobowe do Anaberg. Polska kontrola dokumentów podróżnych odbywa się w Boguminie dworcu.

Wilhelm Feldmann polskim posłem w Berlinie.

Berlin, 21. listopada. Tel. wł. Posłem polskim w Berlinie z ramienia nowego rządu polskiego został zamianowany redaktor Wilhelm Feldmann, literat.

Dr. Ernest Habicht — polskim ambasadorem we Wiedniu.

Wiedeń, 21. listopada. BK. Polska agencya telegraficzna donosi: Na miejsce p. Tytusa Filipowicza, powołanego do Warszawy na kierownika ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został przedstawicielem państwa polskiego w Wiedniu Dr. Ernest Habicht.

Poseł niemiecki przy rządzie polskim.

Berlin, 21. listopada. Hr. Kessler, nowo mianowany przez ludowych komisarzy i zatwierdzony przez Radę robotniczą i żołnierską poseł niemieckiej republiki przy rządzie polskim, odjechał z przydzielonym mu personalem poselstwa, złożonym z 30 osób do Warszawy dnia 19. bm.

Warszawa, 21. listopada. P. A. P. Poseł republiki niemieckiej, hr. Kessler, przybył tu onegdaj wraz z orszakiem poselstwa. Dzisiaj przedstawi się ministrowi spraw zagranicznych i komendantowi Piłsudskiemu.

Mianowania w austr. Radzie Stanu.

Wiedeń, 21. listopada. BK. Rada Stanu mianowała dzisiaj: Dra Ottona Bauera sekretarzem stanu spraw zagranicznych, szefa sekcyjnego Dra Grimma, podsekretarzem finansów, Dra. Józefa Reschа, podsekretarzem stanu dla opieki społecznej i pułkownika Wallenstorfera, podsekretarzem stanu dla spraw aprowizacyi.

Józef Habsburg ofiarował swoje dobra bezrolnym.

Budapeszt, 21. listopada. Tel. wł. Józef Habsburg zakomunikował węg. ministerstwu rolnictwa, że wszystkie ziemie, znajdujące się w jego posiadaniu oddaje do podziału między klasy bezrolne.

Zarządzenia węgierskiego ministra oświaty.

Budapeszt, 21. listopada. BK. Minister wyznań i oświaty Lovaszy wydał rozporządzenie, według którego w państwowych szkołach elementarnych, językiem wykładowym ma być ten język, którego większość dzieci używa jako macierzyńskiego. Języka mniejszości używać się będzie jako pomocniczego.

Milion żołnierzy wróciło dotąd przez Wiedeń.

Wiedeń, 21. listopada. BK. Przez wiedeńskie dworce kolejowe przeszło od początku listopada 920 000 osób wojskowych, a ma być przetransportowanych 1,650.000 żołnierzy.

Aresztowanie członka niem. Zgrom. nar. przez Czechów.

Wiedeń, 21. listopada. We Vrchlabi (Hohenelbe) aresztowali Czesi członka niem. austr. Zgromadzenia Narodowego Józefa Golla za wystąpienie przeciw obsadzaniu miejscowości przez Czechów. Na skutek energicznego protestu został uwolniony.

Francuzi w twierdzach niem.

Paryż, 20. listopada. BK. Agencya Havasa donosi: Naczelny dowódzca armii francuskiej marszałek Petain wkroczył wczoraj popołudniu na czele oddziałów gen. Deconte, do twierdzy Metz. Wojska francuskie obsadziły również Kolmar.

Niemcy nie dostaną żywności.

Frankfurt, 21. listopada. BK. »Frankfurter Zeitung« donosi z Hagi: Rada aprowizacyjna krajów koalicyjnych oświadcza, że nie wyśle do Niemiec wcześniej środków żywności, dopóki się nie przekona, że w Niemczech istotnie panuje głód.

Uregulowanie stosunków marynarzy.

Wiedeń, 21. listopada. BK. Wszyscy gażyści marynarki mają wnieść pisemnie do I. oddziału sekcyi marynarki następujące dane: imię i nazwisko, ranga, charakter aż z owy 30. października, obecne zajęcie, przynależność, narodowość, specyalne uzdolnienia, znajomość języków w słowie i piśmie, oświadczenie, czy i do jakiej siły zbrojnej zamierzają wstąpić, oświadczenie, czy przejęli służbę w jednem z nowo powstających państw monarchii i zakres. Od nadesłania tego raportu zależy przyznanie poborów.

Zamach czerwonej gwardyi we Wiedniu udaremniony.

Wiedeń, 21. listopada. Tel. wł. — Śledztwo wdrożone przez Radę Stanu i policyę wiedeńską w sprawie zajść z 12. listopada przed parlamentem dało dotychczas zajmujące wyniki. Okazało się, iż chodziło w tym wypadku o dobrze zorganizowany zamach, który miał na celu uwięzienie Rady Stanu. Próbę udaremniła jedynie siła oporu bramy. Zakwestyonowano również liczną korespondencyę, z której wynika iż czerwona gwardya planowała dzisiaj ol sadzenie wszystkich banków, ministeryów i parlamentu. Z tego powodu otrzymały wszystkie gmachy silne straże wojskowe.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 21. listopada. BK. Kursa efektów: Rima 850.25, Angloaustr. bank 335, Bank for. in 449, austr. kredyt. 620, węg. kredyt. 901, Länderbank 439, Union bank 1915, kolei państw. 778, pruskie żelaza 2830, Alpine 860, Skoda 723, tytoniowe [illegible], żeglugi 1810, Lloyd 1720, [illegible] 10.0, losy tureckie 310, Ziwnostenska 493, zach. czeskie węgla 1019, Kurpy 1593.

Wiadomość o sporach narodowościowych w różnych punktach państwa wywołała na dzisiejszej giełdzie przygnębienie i osłabienie. Silnej poczęły nowo tendencyi. Walory kolejowe, które weszły na rynek ze zwyżką 10 do 30 K, utraciły tę zwyżkę i spadły jeszcze niżej. Obrót w szrankach nie odbył się.

Budapeszt, 21. listopada. BK. Zupełny zastój na wszystkich polach.

Berlin, 21 listopada. BK. Niepewność gospodarczej sytuacyi i obawa przed uspołecznieniem różnych fabryk spowodowały nerwowość na rynku efektów, także podaż ruchliwe kursa przy małym popycie silnie spadły. Po przemijających słabych poprawkach zamknięcie przy najniższych kursach dziennych. Renty austryackie i węgierskie spadły, jak i wszystkie inne papiery.

Z P. K. L.

Ślubowanie urzędników.

Z P. K. L. komunikują: Oznaczony na 25. bm. termin do złożenia przez urzędników wszelkich kategoryi ślubowania na wierność Państwu Polskiemu przedłużono do 30. listopada br. włącznie.

Generał Gologórski w P. K. L.

Na posiedzeniu dnia 20. br. przedstawił się Polskiej Komisyi Likwidacyjnej nowy komendant wojskowy w Krakowie generał Gologórski; zaakcentował on silnie konieczność harmonijnego współdziałania polskich władz wojskowych z polskiemi władzami cywilnemi. Z ust poszczególnych naczelników Wydziałów dowiedział się szczegółowo o zapatrywaniach i życzeniach P. K. L., odnoszących się do wojskowości. W szczególności omawiano sprawę objęcia ze strony fachowych organizacyi cywilnych Zakładów gospodarczych i przemysłowych, prowadzonych dotychczas przez czynniki wojskowe; dalej zorganizowania silnego oddziału lotnego, składającego się z oddziału pieszego, konnego, i karabinów maszynowych, który bezwzględnie tłumić będzie natychmiast wszelkie objawy bandytyzmu i zapewne wkrótce już zaprowadzi ład w kraju.

Biuro statystyczne P. K. L.

W celu przygotowania materyałów statystycznych dla przyszłego kongresu pokojowego oraz dla rozliczenia się poszczególnych państw, powstałych na gruzach Austro-Węgier, postanowiono stworzyć przy P. K. L. biuro statystyczne.

Więzienie legionistów w Niemczech.

W celu skuteczniejszej indywidualnej interwencyi w sprawach więzienia legionistów polskich w Niemczech, wzywa się ich rodziny, by natychmiast podały bliższe szczegóły Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Program rządu polskiego.

Rząd Tymczasowy Republiki polskiej ogłosił deklaracyę do narodu polskiego, w której powiedziano m. i.:

Wyszliśmy z ludu. Robotnicy i chłopi polscy oddali nam w ręce władzę nad wyjarzmionemi częściami Polski. To też pragniemy być rządem ludowym, który interesów milionowych rzesz ludu pracującego broni, jego życiu toruje nowe drogi, jego wolę spełnia.

Jesteśmy rządem tymczasowym powstałym w chwili nagłej potrzeby. Władzę naszą będziemy dzierżyli aż do zwołania sejmu ustawodawczego, ślubując sprawować ją ku dobru i pożytkowi ludu i państwa polskiego.

Sejm ustawodawczy oparty na powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem i proporcyonalnem głosowaniu wszystkich obywateli i obywatelek mających 21 lat ukończonych zdecydowani jesteśmy zwołać z początkiem roku przyszłego, ustalając dzień wyborów na ostatnią niedzielę stycznia. Przygotowania do tego aktu rozpoczynamy niezwłocznie, zaś ordynacya wyborcza zostanie przez nas ogłoszona w dniach najbliższych.

Doprowadzenie do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność polską albo dobrowolnie ciążącą będzie jednem z pierwszych naszych zadań.

Chcemy zabezpieczyć warunki spokojnej, pożytecznej dla całego narodu pracy twórczej, wszystkim obywatelom Państwa Polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania.

W dziedzinie równouprawnienia obywatelskiego najchlubniejsze tradycye dawnej Rzeczypospolitej z jej tolerancyą wyznaniową, z jej najbardziej postępowemi urządzeniami nie mogą dać się ubiedz żadnemu z najbardziej oświeconych państw zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tępili te ograniczenia prawne poszczególnych odłamów ludności, jakieśmy odebrali w spadku po zaborcach i zapobiegali wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym. Odradzająca się w chwilach przełomu dziejowego Polska, musi dotrzymać kroku w ogólnym pochodzie wyzwolonych ludów do szczęścia opartego na nowych, głęboko demokratycznych podstawach.

Jako jedno z pierwszych zadań stawiamy sobie najpierwsze nawiązanie i utrzymanie przyjaznych stosunków z wszystkiemi państwami.

Sprawę obrony granic Państwa Polskiego, któreby zapewniły mu możność wszechstronnego rozwoju i zupełnej niezależności będziemy mieli zawsze na oku, przygotowując materyał, któryby uzasadniał nasze postulaty na konferencyi pokojowej i w momencie ostatecznego uporządkowania stosunków między państwami Europy.

Koniec wojny bynajmniej nie usunął konieczności utworzenia armii narodowej, silnego sprężystego wojska dla obrony granic państwa i wszystkich zdobyczy ludu przed wszelkiemi niebezpieczeństwami zewnętrznemi.

Z przemijających zatargów granicznych nie chcemy wyolbrzymiać walki nieubłaganej wierząc, że ludy Litwy, Biało-Rusi, Ukrainy, Czech, Słowaczyzny, Węgier i Niemiec znajdą drogę wyjścia i ustalą współżycie wolnych i równych narodów.

Sprawa uwolnienia polskiego Lwowa z pod obcej przemocy, sprawa ratunku dla tej braterskiej garstki młodzieży, która podjęła się zadania przewyższającego jej siły, leży nam mocno na sercu. To też z całą energią będziemy przyśpieszali wszczętą już akcyę wojskową, która ma uwolnić Lwów z opresyi i przygotowywali grunt dla rozstrzygnięcia polubownego w kwestyach spornych na terenie wspólnie zamieszkałym przez ludność polską i ukraińską w Galicyi.

Uważając za jedno z najpilniejszych zadań natychmiastowe zapoczątkowanie budowy naszej administracyi, nie zamykamy oczu na wielkie trudności, jakie w tej dziedzinie musimy pokonać. Na razie ze względów praktycznych musi być jeszcze zachowana zasada mianowania urzędników, która w przyszłym ustroju Republiki ustąpi miejsca nieograniczonej zasadzie wybieralności.

Jednak i dziś już głos ludu od zainteresowanego bezpośrednio dołu musi być uwzględniony w jak najszerszej mierze. Należy to sprawa samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego. Ruch żywiołowy, dążący do nadania tym instytucyom charakteru demokratycznego, ruch całkiem naturalny i zrozumiały, uznać pewnym zamachem: to też nie przesądzając formy ostatecznego samorządu lokalnego, co należy do sejmu, będziemy starali się już teraz wprowadzić w tej dziedzinie tymczasową normę ogólną, opartą na podstawach niedemokratycznego głosowania bez różnicy płci. Będziemy popierali dalszy rozwój po miastach i wsiach milicyi ludowej.

Sprawę aprowizacyi ludności, dostarczenia jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. Ułatwienie dostarczania żywności oprzemy na organizacyach samorządowych spółdzielczych. W walce z lichwą żywnościową będziemy nieubłagani, nie cofając się przed zastosowaniem winnych praw obywatelskich.

W dziedzinie skarbowości przeprowadzimy natychmiastowe ujednostajnienie systemu podatkowego we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej oraz reformę opodatkowania w duchu sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych w kierunku obciążenia przez silniejsze pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa klas posiadających oraz zysków wojennych.

Zanim Sejm przeprowadzi projekt reform społecznych zgodnych z duchem czasu i wynikających z przeżywanego obecnie przewrotu który wysuwa na plan pierwszy uwzględnienie interesów klas pracujących, zanim zdołamy złożyć opracowane przez nas w tym duchu projekty ustaw, odnoszące się do przymusowego wywłaszczenia większej własności ziemskiej i oddania jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową, upaństwowienie kopalń soli, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych oraz innych gałęzi przemysłu: udziału robotników w administrowaniu nie upaństwowionych zakładów przemysłowych, prawa i ochrony pracy, ubezpieczenia od bezrobocia, choroby i starości, konfiskaty majątków powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacyi artykułami pierwszej potrzeby wprowadzimy niezwłocznie. Całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolność sumienia i słowa druku, zgromadzeń, pochodów, zrzeszenia związków zawodowych i strejków oraz 8-godzinny dzień roboczy we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu, zniesiemy wszystkie tytuły oprócz naukowych, podejmiemy inicyatywę i współdziałanie w kierunku stworzenia przedstawicielstwa robotniczego do spraw ekonomicznych i zawodowych, któreby działało w ścisłym porozumieniu z państwowemi organami ochrony pracy.

Roztoczymy opiekę nad robotnikami powracającymi z emigracyi, oraz nad jeńcami wracającemi z niewoli, wreszcie podejmiemy roboty publiczne, któreby dały zarobek szerokim rzeszom pracujących, domeny i majoraty donacyjne przejmiemy na własność republiki polskiej rozstrzygnięcie losu majątków rządowych pozostawiamy konstytuancie. Uważając, że lasy powinny być własnością państwową (jednolitą ustawę przedstawimy konstytuancie), uznajemy za stosowne uzależnienie ich wyrębu od pozwolenia rządu.

W zakresie zarządu wymiaru sprawiedliwości oczekują rząd wielkie zadania, a więc przedewszystkiem rozciągnięcie sieci sądów państwowych polskich na te obszary, które już w drodze faktu zostały przyłączone do Królestwa kongresowego, jak również i na te, które jeszcze w skład Państwa Polskiego wejdą. Jednocześnie stoi przed nami zadanie ujednostajnienia oraz zdemokratyzowania formy instytucyi sądowych.

Jednem z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej świeckiej bezpłatnej szkoły, dostępnej jednakowo dla wszystkich bez względu na stan majątkowy.

Z Żydowskiej Rady Narodowej.

W niedzielę, dnia 24. b. m. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Wyznaniowej w Krakowie, ul. Skawińska l. 2 posiedzenie pełnej Rady Narodowej dla Galicyi z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu wykonawczego.
3. Sprawa organizacyi i finanse.
4. Wybór komitetu wykonawczego.
5. Referaty na temat naszych najbliższych zadań.

Początek o godzinie 3-ciej po południu.

Prowincyonalne Rady Narodowe mają prawo brać udział w zebraniu powyższem przez swoich delegatów względnie przez Przedstawicielstwo Żyd. Rady Narodowej i w tym celu winni delegaci ci mieć legitymacye odpowiednie wystawione przez prezydyum lokalnych Rad Narodowych.

Żydzi lubelscy do narodu polskiego.

P. A. T. donosi: Tymcz. reprezentacya narod. Żydów z miasta Lublina, złożona z przedstawicieli 10 grup i towarzystw, ogłasza w »Dzienniku Lubelskim« odezwę do narodu polskiego, w której, powołując się na dawną współpracę ze społeczeństwem polskiem, oświadcza, iż dobry wszelkich starań do odbudowy państwa, którego wolność i rozkwit leży jej na sercu. Protestuje dalej energicznie przeciwko wieściom rozsiewanym, jakoby ludność żydowska wrogo i wyzywająco zachowywała się wobec Polaków. Odezwa powiada między innemi: »My, Żydzi, nie pragniemy niczego innego, jak tylko zgodnego współżycia i współpracy ze społeczeństwem polskiem«. Wreszcie wyraża odezwa przekonanie, że Polska ludowa i republikańska w myśl zasady samookreślenia narodów uzna prawo narodu żydowskiego do stanowienia o sobie samem we wszystkich sprawach narodowych i kulturalnych. Wkońcu żąda odezwa równouprawnienia.

Żydowski Wydział Narodowy w Niemczech.

Dnia 13. listopada odbyło się zebranie członków berlińskiej organizacyi syonistycznej, na którem pp. dr. Artur Hantke, dr. Alfred Klee i Kurt Blumenfeld referowali o sytuacyi jaka nastała w niemieckim syonizmie z chwilą wybuchu rewolucyi. W dyskusyi brali udział pp. Nachum Goldmann, Leo Hermann i inni. Wszyscy byli zgodni co do tego, że obecnie istnieje możliwość rozszerzenia ruchu syonistycznego w żydostwie niemieckiem w rozmiarach, nie dających się porównać z pracą przedwojenną. Jednomyślnie przyjęto wśród entuzyastycznych okrzyków następującą rezolucyę:

Zebranie berlińskich syonistów z dnia 13 listopada 1918 roku wita uchwałę Komitetu Centralnego organizacyi syonistycznej w Niemczech w sprawie utworzenia przy współudziale zastępców narodowo-żydowskich i syonistycznych grup w Berlinie Żydowskiego Wydziału Narodowego w Niemczech. Wydział będzie miał za zadanie zwołanie wybranego na podstawach demokratycznych kongresu Żydów niemieckich których świadomi jedności narodu żydowskiego stoją na gruncie żądań dających się na razie sformułować w następujący sposób: Palestyna, jako narodowa siedziba dla żydowskiego narodu: faktyczne przeprowadzenie pełnego równouprawnienia Żydów; usunięcie wszelkich wyjątkowych przepisów, skierowanych przeciwko Żydom zagranicznym, w szczególności natychmiastowe zniesienie skierowanego przeciwko Żydom zamknięcia granicy; przekształcenie żydowskich gmin wyznaniowych na żydowskie demokratyczne gminy ludowe przy zapewnieniu praw mniejszości, jak również utworzenie w państwie związku żydowskich gmin ludowych jako reprezentacyi żydowskiego narodu w Niemczech, przyczem związkowi temu ma być udzielone prawo autonomicznego regulowania wszystkich spraw żydowskich. Zastrzega się prawo ostatecznego zredagowania tych żądań.

Zebranie berlińskich syonistów wyraża swe gorące podziękowanie kierownictwu organizacyi syonistycznej za jej skuteczną pracę, która prowadzi do urzeczywistnienia syonizmu.

Żydowskie partye polityczne w Królestwie polskiem.

VI. Zeirei-syoniści.

Ich program jest poniekąd syntezą programu syonistycznego i ludowego. Próby utworzenia organizacyi zeirei-syońskiej w Rosyi (łącznie z Królestwem), czynione jeszcze przed wojną czy to przez samych zeirei-syonistów czy też z inicyatywy bratniej organizacyi »Hapoel Hazair« w Palestynie, — nie udały się. Przeszkadzały temu zarówno przepisy administracyjne dawnej Rosyi, jak i brak szerszych mas ludności żydowskiej w szeregach syonistycznych. Dopiero podczas wojny nowe warunki dały im możność zorganizowania się i utworzenia frakcyi ludowej w ogólnej organizacyi syonistycznej.

W pobudkach, skłaniających masy żydowskie do emigrowania do Palestyny zeirei-syoniści uznawają zarówno moment idealistyczny, jak i materyalistyczny. Podczas gdy ekonomiczne położenie Żydów we wschodniej Europie zmusza ich wogóle do emigrowania, tęsknota za ojczystym krajem i tradycye historyczne nadawają tej emigracyi kierunek palestyno-centryczny. Pod tym względem poglądy zeirei-syonistów stanowią syntezę dawnego nawskroś romantycznego »Chowewe-syonizmu« i jedno trunnie materyalistycznego programu poale-syonistów-boruchowców. Co do pracy realnej w Palestynie program ich pokrywa się w zupełności z programem robotniczej organizacyi »Hapoel-Hazair« w Palestynie, który powiada, że Palestynę w pierwszym rzędzie odbuduje i odda w ręce żydowskie nie kapitał żydowski, który, jak każdy inny jest międzynarodowym i nie przytwierdzonym do danego kraju, lecz praca żydowska. Wierni tej swojej dewizie żądają posługiwania się wyłącznie żydowskimi robotnikami w żydowskich kolonizacyach wogóle, a na ziemiach Żydowskiego Funduszu Narodowego w szczególności. Występują przeto z całą stanowczością przeciw używaniu arabskich sił przez żydowskich kolonistów dzięki ich taniości. Z drugiej jednak strony żądają od żydowskich robotników przystosowania się do warunków palestyńskich i zadowolenia się jak najmniejszą płacą, przyczem ostro występują przeciwko wprowadzaniu momentu klasowego do pracy nad odbudową Palestyny. Prymitywne żądania Arabów uniemożliwiają, ich zdaniem, walkę klasową, któraby zmusiłaby kolonistów do posługiwania się nie-żydowskimi robotnikami lub, w razie dalszego zastosowania sił żydowskich, do ostatecznego opuszczenia kraju. Razem z kolonistami musieliby emigrować i robotnicy żydowscy, co zniweczyłoby całą pracę kolonizacyjną.

Niejasnem jest stanowisko zeirei-syonistów do kwestyi arabskiej.

Pod względem swego programu golusowego zeirei-syoniści są bardzo zbliżeni do ludowców, zajmując tylko nieco inne stanowisko w sprawie językowej. Uznają mianowicie (choć nie wszyscy z nich), że w przyszłości jedynym językiem narodowym Żydów będzie hebrajski. Z drugiej jednak strony żądają bezwzględnego wprowadzenia języka żydowskiego, jako wykładowego do wszystkich szkół żydowskich w golusie. Swoje stanowisko motywują oni tem, że w golusie, gdzie Żydzi nie posiadają własnego aparatu państwowego, a żydowskie otoczenie mówi po żydowsku, język hebrajski nie może się stać potocznym językiem narodu żydowskiego. Pomijając wady radykalnej hebraizacyi ze względów pedagogicznych, prowadzi ona istotnie do polonizacyi z powodu niemożności wprowadzenia języka hebrajskiego w życie codzienne z jednej strony i oderwania żydowskich mas od języka żydowskiego z drugiej. W Palestynie za to zeirei-syoniści uznają wyłącznie i jedynie język hebrajski i żądają wprowadzenia go jako przedmiotu w najszerszym zakresie do żydowskich szkół w golusie celem uchronienia Palestyny od walki językowej, analogicznej do golusowej, mogącej nastąpić wskutek masowej emigracyi do Palestyny.

W pracy syonistycznej zeirei-syoniści żądają jaknajszerszego uwzględnienia codziennych potrzeb żydowskich mas robotniczych, syonizm jednak uważają za ruch wybitnie ludowy, stojący ponad interesami klasowymi.

Co do formy państwa polskiego zeirei-syoniści są za demokratyczną rzeczpospolitą ludową, od której będą żądali autonomii narodowo-personalnej dla Żydów. Wprowadzenie w życie narodowo-personalnej ma być poruczone zwołanej na demokratycznych podstawach konstytuancie żydowskiej. Wpływ zeirei-syonistów na organizacyę syonistyczną stale wzrasta. (W ostatnim czasie był nawet projekt oddania w ich ręce kierownictwa całej organizacyi w Polsce). Brak wybitniejszych jednostek, a przedewszystkiem doświadczonych kierowników nie pozwala im jednak przyjść do steru.

Samodzielnej akcyi dotychczas nie podjęli, grają jednak wybitną rolę przy organizowaniu pracy hechaluców mającej na celu przysposobienie robotników dla Palestyny. Odrębną acz kolwiek bardzo wąską grupę w organizacyi zeirei-syońskiej stanowią zeirei-syoniści-socyaliści, stojący na gruncie programu socyalistycznego, uznający jednak walkę klasową w golusie z powodu anormalnej struktury ekonomicznej Żydów za bezowocną, a nawet za szkodliwą. Na czele tej grupy stoi publicysta Natan Szwalbe (kierownik biura socyalno-ekonomicznego przy komitecie centralnym organizacyi syońskiej w Polsce).

Głównymi prowodyrami zeirei-syonistów są: literat Szalkowicz (Ben-Awigdor), p. Jechek Szwajger i inni.

Własnej prasy zeirei-syoniści nie posiadają. Dla swych celów posługują się prasą ogólno-syonistyczną lub nieperyodycznemi publikacyami (»Gegenwart und Zukunft«).

J. Halpern.

Praca kobieca w żydostwie galicyjskiem

II.

Praca w gospodarstwie domowem wymaga odpowiedniego przygotowania. U nas na tem niczego nie uczyniono, a jeżeli ktoś uważał stosowne być wyjątkiem w tej mierze, to rekrutował się najczęściej ze sfer wyższych zamożnych, t. j. tych właśnie, które najmniej zdane na oszczędne, celowe gospodarowanie. Inaczej na zachodzie. W Niemczech, Francyi, Anglii, Belgii i innych centrach kultury europejskiej istnieje cały szereg szkół gospodarstwa domowego, w których tysiące kobiet kształci się w tej dziedzinie, jedne dla użytku własnego, inne dla zawodu (służące, pokojówki, kucharki i t. p.). W Niemczech n. p. mamy też żydowskie instytucye zdążające w tym kierunku, jak Jüdisches Mädchenstift i Israelitische Koch- und Haushaltungsschule w Berlinie, jakoteż Israelitische Haushaltungsschule w Hamburgu.

Obok tych szkół specyalnych odbywają się kursy w szkołach uzupełniających i ustanowione są nauczycielki wędrowne, które w każdej mniejszej miejscowości się zatrzymują i urządzają dłuższe lub krótsze kursy.

W Galicyi mało pod tym względem uczyniono i jeżeli tu i ówdzie daje się zauważyć zbawienny ruch, to dzieje się to prawie wyłącznie wśród i dla sfer zamożniejszych. W wielkiem dziele Handbuch der Frauenbewegung*) czytamy wprawdzie o kursach dla dziewcząt, które nie zdołały ukończyć 6-ciu klas ludowych, jakoteż o t. zw. kursach uzupełniających po większych miastach, w których nauczają także szycia, kroju, bieliźniarstwa, haftu, i t. d. i osobne półroczne kursy gotowania, ale są to, o ile nam wiadomo, wyjątki, które potwierdzają regułę, że Galicya i pod tym względem została w tyle, a przedewszystkiem że ludność żydowska jest i pod tym względem zupełnie upośledzoną. Nowy czas — oby i tu nastał nowy system!

Z kwestyą pracy gospodarczej łączy się inna dla nas ogromnie ważna. Mam na myśli pracę rolną, ogrodniczą, uprawę własnego kawałka gruntu. Jest to dziedzina należąca jeszcze do zakresu pracy gospodarstwa domowego.

W rolnictwie pracowało przed wojną 19.937 kobiet żydowskich, z czego 16 tys. przypadało na pomagających członków rodzin, blisko 400 zaliczały się do rzędu robotnic rolnych, 700 zarobnic dziennych i zwyż 2000 prowadziły samodzielne gospodarstwa. Lecz prócz tych oficyalnych sfer rolniczych istnieje dziedzina niemniej ważna, niestety zupełnie zaniedbana. Mam na myśli ogrodnictwo żydowskie. Jest faktem wiadomym dla każdego, kto zna środowisko żydowskie po małych miasteczkach, że prawie co czwarty, piąty dom żydowski otoczony jest ogródkiem, ogrodem lub sadem, która coprawda nie zawsze stoją na wysokości kultury rolniczej i nie zawsze są pielęgnowane ręką żydowską, ale bądź co bądź są one pewnym ubocznym źródłem dochodu dla rodziny żydowskiej. To samo odnosi się do chowu zwierząt domowych, a specyalnie chów drobiu jest ulubionem zajęciem rodziny żydowskiej. To źródło ma dzisiaj olbrzymie wprost znaczenie. Bo po wojnie jeszcze na długo niebywała przed wojną drożyzna grasować będzie po krajach, a specyalnie, żydowski konsument odczuwać będzie całą grozę położenia. Rzucony na pastwę agrarnej koniunktury i chłopskiego wyzysku, będzie nasz stan średni zmuszonym do wytężenia wszystkich sił, by stać o ile możności, o własnych siłach i przynajmniej tam, gdzie może, i o ile może stać się producentem dla własnego użytku. W jednej choć drobnej mierze udać się to może, jeżeli nasz lud nauczy się korzystać z każdej piędzi ziemi, która mu stoi do dyspozycyi i wspomniany tu dział pracy ukształtuje odpowiednio i racyonalnie. Oto niezwykle szerokie pola pracy dla naszych kobiet pracy zaszczytnej i rentownej. Musimy jednak nasze kobiety do tego zadania przygotować, tembardziej, że wiekowy rozbrat z glebą nie przyczyniły się wcale do rozkwitu zdolności rolniczo-ogrodniczych u naszego ludu, a poza tem istnieje iście bezmyślne lekceważenie tej gałęzi pracy.

Przez urządzenie fachowych kursów w specyalnie do tego celu założonych, wzorowych farmach, przy pomocy wykładów i demonstracyi z dziedziny warzywnictwa, sadownictwa i chowu zwierząt domowych i drobiu, przez ustanowienie nauczycieli wędrownych o agitacyjnych i fachowych kwalifikacyach i t. p. — to wszystko po części z własnej inicyatywy, po części zaś w związ-

*) Handbuch der Frauenbewegung, herausgegeben von Helene Lange und Gertrud Bäumer, tom III., str. 349.

nia z akcyą istniejących w kraju odpowiednich instytucyi krajowych i powiatowych, możemy wiele zdziałać na tem polu i damy kobietom naszym pole zarobkowania i pracy pożytecznej i zdrowej. Takie instytucye inne narody mają — my je stworzyć musimy.

Co do pracy ściśle zawodowej, to praca fabryczna, jak już wspomnieliśmy, wchodzi u nas mało w rachubę, mimo, że gdzieindziej są działy całe zajęte przez kobiety. Są to przemysły: tkackie, pończoszniczy, Häckelei, koronkarstwo, fabrykacya tytoniu, damska konfekcya i t. d. Obok tych wyliczonych są inne działy, w których kobiety również zajmują silną pozycyę. I u nas są niektóre fabryki zatrudniające żydowskie ręce kobiece. Lecz naogół koncentrują się nasze siły produktywne głównie w przemyśle domowym i rzemiośle. Na 17.510 kobiet żydowskich czynnych w załęziach przemysłowo-rękodzielniczych przypada blisko 12 tysięcy na wyrób odzieży, 3 tysiące na przemysł środków spożywczych, 900 na przemysł tkacki, a reszta (około 2 tys.) rozprasza się po innych dziedzinach przemysłu. To zjawisko, jakoteż i fakt, że liczymy tylko 6 tysięcy robotnic w przemyśle i rękodziele, świadczy najlepiej o tem że mamy tu do czynienia z przemysłem drobnym z pracą rękodzielniczą, chałupniczą, lub samodzielną na »zamówienie«.

Położenie tej części sfer produktywnych jest aż nadto znane.

A przecież mogłyby te dziedziny pomieścić liczne rzeszy kobiet i dać im intratne zajęcie, gdyby zaistniała organizacya, któraby się tą akcyą poważnie zajęła. Reforma musi dotyczyć tak wykształcenia zawodowego, które obecnie leży zupełnie odłogiem, jakoteż dążyć musimy do zmodernizowania całej tej produkcyi i wyzwolenia jej z rąk bezwzględnych nakładców i przedsiębiorców. Takżamo należy zakres przemysłu domowego jak najbardziej rozszerzyć i objąć także inne gałęzie, które dotychczas były zaniedbane lub pominięte. Jako najważniejsze gałęzie tej produkcyi rzemieślniczej wyliczamy tkactwo, pończosznictwo, koronkarstwo, bieliźniarstwo, t. zw. roboty ręczne, wikliniarstwo, wyrób cygar, zabawkarstwo, malarstwo, bijuterya, krawiectwo, szewstwo, kilimkarstwo i t. d.

Te i tym podobne gałęzie pracy czekają naszych rąk. Niech kobiety nasze wczas pomyślą o tych źródłach dochodu i pracy, o środkach mogących usunąć nędzę i głód rzesz całych.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Józef Tenenbaum.

Echa ekscesów.

P. K. L. w sprawie ekscesów antyżydowskich w Galicyi zachodniej.

P. K. L. wystosowała następujące pismo do Pol. Agencyi w Lozannie: Prasa niemiecka podaje wiadomości przesadne i nieprawdziwe w sprawie pogromów żydowskich w Galicyi. W rzeczywistości zrabowali dezerterzy i rosyjscy jeńcy wojenni, powracający z Austryi i Niemiec, w połączeniu z szumowinami społecznemi poważną liczbę sklepów żydowskich w Chrzanowie i w Brzesku, przyczem zabito sześciu żydów i dwóch chrześcijan, a kilku zraniono.

P. K. L. wysłała natychmiast oddziały wojskowe, wprowadziła sądy doraźne, tak, że porządek w tych miastach został przywrócony. W innych miejscowościach nie miały rozruchy poważniejszego charakteru.

Wszystkie Urzędy administracyjne i bezpieczeństwa w kraju otrzymały kategoryczne rozkazy zwalczać z całą energią wszelkie objawy rozruchów i rabunków.

P. K. L. do Wilsona.

Na orędzie prezydenta Wilsona, zwrócone do ludów b. monarchii austryacko-węgierskiej wystosowało prezydyum P. K. L. imieniem Polaków b. zaboru austryackiego następującą odpowiedź:

Panie Prezydencie!

W odpowiedzi na orędzie Pana Prezydenta z dnia 7. listopada, my, przedstawiciele narodu polskiego, mamy zaszczyt przesłać szczere wyrazy zapewnienia, że w powstającej do nowego życia Ojczyźnie naszej kierujemy się jedynie szlachetnemi i wzniosłemi ideami Pana Prezydenta.

Kraj nasz, jak i inne części naszej Ojczyzny uległ w czasie wojny zniszczeniu. Ludność polska, wbrew najkardynalniejszym prawom natury, wcielona przez zaborców do wrogich sobie armii, musiała przeciwko sobie walczyć i wzajemnie się zabijać. Wydani na łaskę i niełaskę najpierw wojsk rosyjskich, a następnie okupacyjnych władz niemieckich i austryackich, zostaliśmy ekonomicznie zniszczeni. Zapanował zastój w przemyśle, w kraju głód i nędza.

Ciemięzkie rządy państw centralnych, po rozgromieniu przez bohaterskie wojska koalicyjne upadły, a następnie, usiłowały kraj nasz pozbawiony własnych wojsk, w podstępny sposób wydać na łup zamętu i wspieranego przez nich bolszewizmu.

Dawne organa bezpieczeństwa, złożone z obcych żywiołów, opuściły swe stanowiska. Dziesiątki tysięcy dezerterów rozlały się po kraju. Z powodu dzikiej demobilizacyi tłumy wracających wojsk, mimo zorganizowanej z naszej strony straży, dopuszczają się po drodze — jak wszędzie — gwałtów i nadużyć wobec ludności bez względu na wyznanie. Wroga nam prasa stara się jednak tendencyjnie przedstawić te fakty, jako zorganizowaną akcyę wyłącznie przeciw ludności żydowskiej. Kłamliwe te wieści nie zasługują na wiarę.

Dawne rządy w zdradziecki sposób podniecały Rusinów do walki bratobójczej, nadzieją utworzenia dla nich w części kraju polsko-ruskiej osobnego państwa. Na naszą propozycyę sąsiedzkiego porozumienia się celem zgodnego współżycia aż do czasu postanowień kongresu, Rusini, podniecani przez zaborcze rządy, zaopatrzeni przez nich w broń, amunicyę i żołnierzy, odnowili między nami podstępną inwazyą zorganizowanych band walkę bratobójczą w Przemyślu i Lwowie.

Mimo trudności, pragniemy przez samodzielną organizacyę utrzymać w kraju ład i porządek, pragniemy dać dowód, że nowe państwo stanie godnie w szeregu zwycięskiej demokracyi świata.

Celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy, oraz poparcia naszych dążeń, idących w zgodzie z ideami Pana Prezydenta, prosimy usilnie o przysłanie swoich delegacyi i wojsk polsko-amerykańskich do Polski.

Na koniec oświadczamy, że ze spokojem i ufnością oczekujemy wyniku kongresu pokojowego, który według nauki Pana Prezydenta ma przynieść światu i całej zjednoczonej Polsce wyzwolenie, spokój i sprawiedliwość.

»Kontrybucya« w Przemyślu.

W Przemyślu rozlepiono 17. bm. odezwę »do ludności Przemyśla wyznania mojżeszowego«, którą wezwano gminę żydowską do złożenia w komendzie okręgowej wojsk polskich kaucyi w kwocie 6 milinów koron, a to z powodu »notorycznego faktu, że w walce o zdobycie Przemyśla brali (sc. Żydzi) po stronie Ukraińców mimo zapewnionej neutralności masowy udział i strzelali do szturmujących oddziałów polskich.« W razie ciężkich wykroczeń ludności wyznania mojżeszowego przeciw wojskom polskim« miała ta kaucya przypaść na rzecz skarbu wojsk polskich. »Kaucya« miała być złożona do 21. bm., godz. 12 w południe, pod rygorem, że w przeciwnym razie oddziały wojskowe »odbiorą« ludności żydowskiej tę kwotę.

Dziś donoszą pisma, że pułkownik Tokarzewski odwołał plakatami tę »kontrybucyę«, »ponieważ żydzi złożyli deklaracyę lojalności.«

Z Komunikatu O. O. N. w Rzeszowie.

Komunikat (Nr. 8) Organizacyi Obrony Narodowej w Rzeszowie zawiera następujący passus:

»Zarząd poleca Komisyi prasowej, aby insynuacye o pogromach żydowskich w naszym powiecie odpierała w »Komunikacie« i prostowała w korespondencyach do dzienników zamiejscowych i domaga się, aby żydzi członkowie Rady miejskiej, protestowali przeciw kłamliwie rozpuszczonym wieściom.

Czekamy więc na »sprostowania« i »protesty«. Czy tylko nie będzie więcej protestów jak sprostowań?...

Dalej czytamy w tym samym komunikacie:

»Zarząd O. O. N. zwraca uwagę Staroś助 na anormalny stan, panujący w Kahale rzeszowskim.«

W kahale rzeszowskim panuje istotnie stan anormalny: nie zasiadają w nim więcej — asymilanci i moszki...

Tyczyn.

Do relacyi o rozruchach w Tyczynie, zamieszczonej w numerze wczorajszym, zakradł się błąd drukarski: żona Zelmana Korna w Hermanowie została przestrzelona, a nie przestraszona.

Zabierają się do panów.

Jak nam donoszą, w niektórych miejscowościach, w których ograbiono już doszczętnie wszystkich Żydów, zaczynają się zdarzać sporadyczne wypadki napadów rabunkowych na »panów« — katolików. W Jadowniku (poczta Dąbrowa) obrabowano leśniczego Salomona (katolika), któremu zabrano 16.000 koron i 2 świnie. W Swoszowicach ograbiono 2 bogatych chłopów: Michalskiego i jeszcze jednego. W Jaworznie złupiono konsum chrześcijański »Przyjaźń«, w którym były złożone i wszystkie zrabowane Żydom po pogromie — futra i t. p.

KRONIKA.

Kraków, 22. listopada.

Z kahału krakowskiego. Jak donoszą dzienniki krakowskie (m. i. »Głos Narodu«), kahalnicy krakowscy nie przyjęli — i to jednogłośnie — rezygnacyi swego prezesa, Dra Tilesa, do wiadomości. W tem niema też nic dziwnego! Ten kahał nie może przecie wyrzec się tego prezesa! To jest jasne! Jasnem jest również, że jak długo żydostwo krakowskie nie potrafi strząsnąć ze siebie obecnego kahału, tak długo kahał ten — będzie!

Wstrzymanie akcyi bonowej. Akcya bonowa w Krakowie z powodu braku funduszów została wstrzymana. Były rząd austryacki pomimo wielokrotnych upomnień nie wypłacił Kasie miejskiej należytości na akcyę bonową w październiku a z chwilą zerwania komunikacyi ze Lwowem nie ma możności dowiedzenia się, czy Namiestnictwo zapewniło sobie odpowiednie fundusze na ten cel. — Obecnie Prezydyum miasta przedłożyło Polskiej Komisyi Likwidacyjnej memoryał, w którym żąda, aby Komisya nie dała tej akcyi upaść i stosownymi funduszami zasilała miejską Kasę. Nie należy wątpić, że memoryał ten zostanie przychylnie załatwiony i Komisya Likwidacyjna znajdzie fundusze na przyjście z pomocą biednej ludności.

Sprzedaż nafty. Z powodu notatki umieszczonej w jednym z miejscowych dzienników pod tytułem: »Co się dzieje z naftą« Magistrat wyjaśnia, że departement aprowizacyjny P. K. L. z 70 wagonów nafty zakwestyonowanych na tut. dworcu towarowym przydzielił dotychczas dla Krakowa tylko 5 wagonów, którą to naftę rozdzielono na poszczególne sklepy rejonowe. Cena tej nafty wynosi 64 hal. za litr. Natomiast w sklepach nierejonowych a mianowicie: »G. Dekorde«, pl. Szczepański, l. 8, F. Florek Sienna 2, Sachowa Sienna 6, Dittmar pl. WW. Świętych, l. 8, Bleicher pl. Nowy, l. 4, sprzedaje się naftę na asygnaty dodatkowo po cenie 1 kor. 44 hal. za 1 litr. Nafta wydana dla tychże sklepów zakupiona została przez Gminę po cenach znacznie wyższych poza kontyngentem miesięcznym przydzielanym dotychczas przez Centralę naftową we Wiedniu.

Przydział nafty na listopad. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na drugą połowę listopada br. wynosi dla gospodarstw domowych i właścicieli domów parterowych, pół litra, dla właścicieli domów piętrowych 1 litr, dla przedsiębiorstw przemysłowych 2 litry i dla sklepów pół litra.

Zasilenie kas krajowych. P. K. L. udzieliła pełnomocnictwa pp. Birkenfellerowi i Tadeuszowi Grodyńskiemu do przeprowadzenia rokowań w Warszawie, w sprawie zasilenia kas krajowych, ewentualnie zaciągnięcia pożyczek.

Węgiel dla zakładów przemysłowych. Celem zabezpieczenia odpowiedniej ilości węgla dla uruchomienia zakładów przemysłowych w Galicyi, P. K. L. wzywa zarządy tych zakładów, by w najbliższym czasie przesłały preliminarze na rok 1919 pod adresem sekcyi przemysłowo-handlowej Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, Kraków, Rynek 30.

Statystyka mieszkaniowa. Wielu właścicieli i administratorów domów mimo poprzednich upomnień, nie zwróciło jeszcze do okręgowych biur kontroli spożycia chleba arkuszy statystyki mieszkaniowej.

Wobec tego magistrat miasta Krakowa wzywa ich wszystkich, by to uczynili bezzwłocznie, w przeciwnym razie narażą się na surowe skutki karne (grzywna 5000 kor., względnie kara aresztu do 6 miesięcy).

Wiec w sprawie lichwy żywnościowej. W najbliższych dniach zwołany będzie wielki wiec obywatelski w Krakowie w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej, która rozpanoszyła się w naszem mieście i przybrała zwłaszcza w ostatnich czasach niezwykłe rozmiary. Na wiecu ma być poruszona kwestya kar, któreby były najskuteczniejszym środkiem przy zwalczaniu paskarstwa. Po wiecu mają się udać uczestnicy zebrania w demonstracyjnym pochodzie przed Krzysztofory, gdzie będzie złożony protest na ręce prezydyum P. K. L. z powodu niezałatwienia kwestyi zwalczania paskarstwa przez organa P. K. L. i niewydania dotąd rozporządzenia w tej tak ważnej nietylko dla Krakowa, lecz i dla całej Galicyi sprawie. Podobne wiece odbędą się także na prowincyi.

Zniesienie komisarzy rolniczych. Wydział rolnictwa P. K. L., postanowił na podstawie jednomyślnej opinii swej rady fachowej zwinąć ekspozytury rolnicze i znieść obecnych komisarzy rolniczych a majątek ekspozytur zabezpieczyć; dla kierowania sprawami rolniczemi zostaną przydzielone komisarzom powiatowym referenci fachowi.

Nowy komendant wojskowy Krakowa. Przedwczoraj objął komendę wojskową w Krakowie gen. Gołąbórski. Pułkownik Haller został zastępcą komendanta miasta i twierdzy generała Madziary.

Kółko Esperantystów w Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł. A-B l. 39) urządza w niedzielę 24. bm. o godz. 6-tej wieczorem wykład red. S. Grenkamoa p. t. »Znaczenie Esperanta w chwili obecnej«. Wstęp dla członków Czytelni oraz gości bezpłatny.

Trio złożone z prof. **Eisenbergera**, pianisty **Rothschilda**, skrzypka, i **Waltera**, wiolonczelisty, odegra na koncercie w »Sokole« w niedzielę 24. bm. 1. Brahmsa: Trio H-dur, 2. Beethovena: Trio D-dur, i 3. Czajkowskiego: Trio a-moll. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta (ul. Sławkowska, Hotel Saski).

Włamania. Ubiegłej nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do Baru narodowego Jana Szypulskiego, przy pl. Maryackim 3., gdzie po rozbiciu wchodowych drzwi skradli większą ilość wódek, likierów i wędlin.

Tej samej nocy włamano się do sklepu przyborów fotograficznych Antoniego Larischa przy ul. Szewskiej, gdzie skradziono przybory i aparaty fotograficzne wartości 20.000 koron.

Sprzeniewierzenie 70.000 koron. Służący wojskowy Kazimierz Sawicki false Popczyk sprzeniewierzył w Tarnowie kwotę 70.000 kor. i umknął w niewiadomym kierunku. Sawicki ubrał się bezprawnie w mundur 2 pp. i odznaki sierżanta, świtkę futrzaną i czapkę legionową i wyjechał z Tarnowa. Policya wdrożyła za nim dochodzenia. Jest to niski blondyn, przedstawiający się dość przyzwoicie.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: »Domek trzech dziewcząt«.

Sobota: popoł.: »Młynarz i jego córka«, wieczorem »Hr. Luksemburg«.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, 23. bm.: »Wachlarz Lady Windermere«, komedya w 4 aktach O. Wildea.

W niedzielę, 24. bm. popoł.: »Jeńcy« L. Rydla; wieczorem »Wachlarz Lady Windermere« O. Wildea.

Z kraju.

Sanok. Telegrafują nam: W nocy z 18. na 19. bm. obrabowano tutaj wszystkie sklepy żydowskie. Szkoda bardzo wielka.

Delegacye żyd. stronnictw politycznych u Piłsudskiego. Z Warszawy nam donoszą, że komendant Piłsudski przyjął przedstawicieli wszystkich stronnictw żydowskich, którzy przedstawili mu życzenia Żydów z punktu widzenia swych partyi. Komendant Piłsudski obiecał wydać odezwę, która będzie miała na celu uspokojenie Żydów i ustali stosunki pomiędzy obu narodami. Odezwę tę wyda nowy gabinet ministeryalny.

Ze świata.

— Branting o narodowych postulatach żydów. Kopenhaskie biuro syonistyczne donosi: Syonistyczna organizacya w Sztokholmie zwołała na d. 2. listopada wielkie zebranie ludowe, które zamieniło się na wspaniałą manifestacyę ludności żydowskiej w Sztokholmie na rzecz żydowskich postulatów narodowych. Wybitny socyalno-demokratyczny przywódca Skandynawii Branting i burmistrz Lindhagen oświadczyli w dłuższych przemówieniach iż w zupełności przyłączają się do żydowskich żądań co do Palestyny i narodowej autonomii w dyasporze, przyczem wyrazili nadzieję, że żądania zostaną teraz spełnione. Branting oświadczył wyraźnie, iż przemawia w imieniu międzynarodowego biura socyalistycznego.

— Żydowski Związek prawników we Wiedniu wybrał na walnem zgromadzeniu, odbytem 10 bm., następujący wydział: Nahum Blauer, Karol Büschel, dr. Artur Edelstein, N. Flaschner, Chaim Glick, Lotar Hoffmann, Henryk Kiewe, Mojżesz Kreisberg, Izrael Pulwer, Jakób Rat, Henryk Süsskind i Juliusz Weissmann.

Uprasza się wszystkich P. T. abonentów, którzy nie przesłali od dnia 1. listopada b. r. podwyższonej prenumeraty (K 7.— abon. mies., K 20.— abon. kwartalny), aby odpowiednie uzupełniające kwoty natychmiast zechcieli nadesłać, w przeciwnym bowiem razie przesyłkę zastanowimy.

Administracya »Nowego Dziennika«.